



blężony był całym pulkami żądnych nowinek reporterów. Poselstwo syańskie sprawuje w stolicy Francji lubięcy spokój i chorowity kuzyn królewski ks. Vadhana i przy nim to przebywał młody królowiec ks. Pravit. Okoliczność ta, która usza uwagi polityków światowych, może nie była bez wpływu na tak szybkie zafatwienie sporu syańsko-francuskiego, ale jak było, w każdym razie akcyje p. Develle i jego stronnictwa zostały wysoko w górę. Cóż kiedy sława niekrwawego zwycięstwa trzeba się podzielić z admirałem Humannem, który jako żołnierz ma nad dyplomata już przez to samo w sercach Francuzów przewagę, inaczej kto wie czybyśmy znów nie byli w niedalekiej przyszłości świadkami tragedii miedzy pt. „Gonitwa za dyktaturą”. Na razie zadawaliśmy się zdaniem la France c'est une grande nation, pytamy ciekawie o zdrowie p. Carnota, który nam choruje i przygotowujemy się do wystuchania epilogu dramatu panamskiego.

Za parę dni już stana przed kratkami sądowymi pp. Ducret i Veron, fałsz Nortonem zwany. Akt oskarżenia już wygotowany, twierdzi że panowie ci od dłuższego już czasu rozmaitymi redakcyonami tutejszymi starali się podsunąć fałszowane jakieś dokumenty angielskie, a skończyli tem, że posła Millevoye namówili do wszczęcia skandalu w parlamencie, a dziennik Cocarde do sensacyjnych artykułów o przepukniach w francuskim świecie politycznym. I to wszystko na podstawie — jak mowią akt oskarżenia — podrobionej listy płańczej, którą p. T. W. Lister, sekretarz Foreign-Office w Londynie przesłać miał ambasadorowi p. Austin Lee w Paryżu, a na której znajdowały się podsunąć fałszowane jakieś dokumenty angielskie, a skończyli tem, że posła Millevoye namówili do wszczęcia skandalu w parlamencie, a dziennik Cocarde do sensacyjnych artykułów o przepukniach w francuskim świecie politycznym.

I to wszystko na podstawie — jak mowią akt oskarżenia — podrobionej listy płańczej, którą p. T. W. Lister, sekretarz Foreign-Office w Londynie przesłać miał ambasadorowi p. Austin Lee w Paryżu, a na której znajdowały się podsunąć fałszowane jakieś dokumenty angielskie, a skończyli tem, że posła Millevoye namówili do wszczęcia skandalu w parlamencie, a dziennik Cocarde do sensacyjnych artykułów o przepukniach w francuskim świecie politycznym.

### Człowiek idealny.

W r. 1891 jeszcze redakcyja *New York Herald* wystąpiła z ankietą pod adresem wszystkich ludzi świata całego, żądając od nich odpowiedzi na pytanie: „W jakim kierunku rozwija się wien człowiek, aby z czasem dojdzie do doskonałości?”. Z następujących odpowiedzi już w ankiecie ograniczonych do *maximum* 250 wyrazów, wymieniona redakcyja poleciła Wallace'owi Wood, profesora uniwersytetu nowojorskiego, żebym o osobę całość i zawrzeć ją w oddzielnej książce, która właśnie pt. *Ideals of life, Human perfection. How to attain; A symposium on the coming man* ukazała się w handlu.

Zanim kilka z ciekawego podręcznika „śnow złoty” przytoczymy wyjątków, dodatek należy, iż na wezwanie *New York Herald* odpowiedziały głównie i prawie wyłącznie Ameryka i Anglja, inne części świata i kraje miloziemnie przyjęły ankietę, śnała przetrząsano ograniczeniem do 250 słów. „Warunkiem koniecznym do osiągnięcia doskonałości — zapewnia lord Randolph Churchill — dobre trawienie i nie więcej”. „A jak gdyby przewidywał, iż wien i wielu z obrzezaniem odpowiedź tej przyjmie, dodaje: „Przynajmniej co do mnie, nie widzę innego”.

Dr. Stanley Hall, czeigodny redaktor *Clark University*, rozwija szeroko tę samą zasadę, nieco tylko dokładniej: „dobrze jeść, dobrze pić, dobrze spać, a następnie dużo kąpiele i dużo ruchu”. Dopelnia jednak myśli swojej, dodając, że obok dobrego trawienia konieczna jest i religia. Ona to uławił nam obywateli się bez wielu rzeczy i znoszenie dolegliwości życia, skoro na nie czas przjdzicie.

Cope, profesor uniwersytetu pensylwańskiego, przychodzi do wniosku, iż człowiek idealny ważyć powinien 160 funtów i nerwowego byłby temperamentu. „Jako pomyśl, to nie wiele”.

Zwrócić się jednak ku wielkim filozofom i wielkim myślicielom. Pierwszy z nich, Mandesley, z niemiłosternym występuje pesymizmem. „Człowiek doskonały, człowiek idealny sam w sobie jaskrawa nosi sprzeczność. Pragnęłoby się go mieć silnym, jak Herkules, pięknym jak Apollo i żywym jak Merkurjusz. Zapominamy jednak, że każda z tych zalet rozwija się kosztem pozostałych, że wie istnieje tu pewna sprzeczność. Ten sam objaw występuje w dziedzinie moralnej, w dziedzinie idei. Umysł, oddany rozmyślaniam, umysł filozoficzny, głęboki, niedolnym będzie do śmiałyeh przedsięwzięć i zawsze znajdzie się w tyle poza innymi, ilekrb będzie chodziło o problemy, dotyczące praktyki żywej. Kto wykształcił w sobie do ostatnich granic zmysł artystyczny, stracił na siłę i mekkości i do wrażliwości dojdzie kobiecej. Człowiek musi pozostać ułomnym, bo takim jakim jest, stanowi czastkę organizmu społecznego, którego doskonałość składa się właśnie z wszelkich niedoskonałości ludzkich”.

Sir John Lubbock szeregiem wykroczeń komandów głowa zimna, serce gorące, ciało krzepkie, umysł zdrowy. Tylko tyle. Zdaniem Mantegazy, ludzkość, zaślugująca na miano idealnej, wolną być winna od chorób, dolegliwości, wojen i zawiści. A człowiek idealny jakąż drogą zarobić ma na

ten tytuł? Cierpieć wtedy tylko, ilekrb cierpienie to przydać się może na co bliżnim, kochać jedną tylko kobietę, wydać z siebie *maximum* pracy i wszelkich sił dokładać ku własnemu szczęściu i bliżnim.

Wielki rabin Nowego Jorku, Gottlieb, pesymizmem zbliża się do Mandesleya, przycysem dodaje dowcipnie: „Człowiek idealny? To ja — gdybym się wał swoich pożybje umiał, to ja, to zawsze ja — gdybym zdołał wydożyć z siebie wszystko tkwiące we mnie dobro”.

John Bascom, profesor filozofii przy kolegium w Massachusetts, wypowiada przekonanie, jako doskonałość człowieka mięsi się w koordynacyi zdolności umysłowych jego z siłami fizycznymi.

Podróżnik Stanley twierdzi to samo, odmiennie nieco słowami. Utrzymuje, iż doskonałość ludzka wystąpi pod dwoma formami: moralnej i fizycznej. Rozwijając należy jedną i drugą, z jednej strony cła, szczerość, miłość prawdy i t. p., z drugiej zdrowie fizyczne. Zanik uczuć egzystycznych, to, zdaniem jego, doskonałość. Z posród tych sentymentalnych wykryków niewiększy notujemy głos Klennycaj Royer. Jej wyznanie wiary, to hymn filozoficzny na cześć rozumu ludzkiego. Człowiekiem idealnym jest ten tylko, który przedewszystkiem szuka prawdy, a która wola idzie zawsze ręką z rozumem, zrodzonym i natchnionym przez naukę.

„Karol Bernard przynosi nutę weselą. Pełen jest wiary w przyszłość i wyraża nadzieję, że jako człowiek jutra, mniej będzie pracował, zyska na swobodzie i górę w nim weźmie artysta nad *epicierem*”.

„Pour la bonne louche przytoczył wielce głęboką uwagę Hieronima All. Głównego dyrektora szkoły pedagogicznej w Nowym Jorku. Oświadcza on z całą poważnością iż człowiek przyszłości nauczać będzie el... w... ow, jak mają zostawać... mżami, dzieła... częsta zaś, jak przeistaczać się... w matrony”.

Wielki rabin Nowego Jorku, Gottlieb, pesymizmem zbliża się do Mandesleya, przycysem dodaje dowcipnie: „Człowiek idealny? To ja — gdybym się wał swoich pożybje umiał, to ja, to zawsze ja — gdybym zdołał wydożyć z siebie wszystko tkwiące we mnie dobro”.

John Bascom, profesor filozofii przy kolegium w Massachusetts, wypowiada przekonanie, jako doskonałość człowieka mięsi się w koordynacyi zdolności umysłowych jego z siłami fizycznymi. Podróżnik Stanley twierdzi to samo, odmiennie nieco słowami. Utrzymuje, iż doskonałość ludzka wystąpi pod dwoma formami: moralnej i fizycznej. Rozwijając należy jedną i drugą, z jednej strony cła, szczerość, miłość prawdy i t. p., z drugiej zdrowie fizyczne. Zanik uczuć egzystycznych, to, zdaniem jego, doskonałość. Z posród tych sentymentalnych wykryków niewiększy notujemy głos Klennycaj Royer. Jej wyznanie wiary, to hymn filozoficzny na cześć rozumu ludzkiego. Człowiekiem idealnym jest ten tylko, który przedewszystkiem szuka prawdy, a która wola idzie zawsze ręką z rozumem, zrodzonym i natchnionym przez naukę.

„Karol Bernard przynosi nutę weselą. Pełen jest wiary w przyszłość i wyraża nadzieję, że jako człowiek jutra, mniej będzie pracował, zyska na swobodzie i górę w nim weźmie artysta nad *epicierem*”.

„Pour la bonne louche przytoczył wielce głęboką uwagę Hieronima All. Głównego dyrektora szkoły pedagogicznej w Nowym Jorku. Oświadcza on z całą poważnością iż człowiek przyszłości nauczać będzie el... w... ow, jak mają zostawać... mżami, dzieła... częsta zaś, jak przeistaczać się... w matrony”.

## KRONIKA.

**Lwów dnia 3 Sierpnia.**  
**Zapiski osobiste.** Nasz serdeczny przyjaciel i kolega p. Romuald Theodorowicz, redaktor *Szczotka*, który ciężko zanieczyścił zeszłego tygodnia, powraca obecnie dzięki troskliwej opiece dr. Opolskiego do zdrowia.

**Odznaczenia.** Prezydent kolei państwowych dr. Bilinski otrzymał wielki krzyż wirtumerskiego orderu Fryderyka i wielki krzyż rumuńskiego orderu korony.

P. Henryk Szelski z Kozowy otrzymał krzyż komandorski papieskiego orderu św. Jerzego.

Rusznikarz Ludwik Dżura w Kołomyi otrzymał srebrny krzyż zasługi z koroną.

**Mianowania.** Karol Litwinowicz, adiunkt urzędu podatkowego w Grybowie, mianowany został kontrolerem w Nowym Targu.

**Promocyje.** P. Mieczysław Marian Poraj Madejski rodem z Borszczowa, w Galicyi, konceptista prokuratoru skarbu we Lwowie uzyskał w uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

P. Emil Kalamunicki otrzymał na Uniwersytecie w Innsbrucku stopień dra w dziedzinie matematyki.

**Z uniwersytetu.** Dr. Rudolf Zuber otrzymał ponownie docenturę dla geologii dynamicznej i geologii Karpat na uniwersytecie lwowskim, przewarną przez sześciolatni pobyt w południowej Ameryce. Dr. Zuber rozpocznie wykładanie w najbliższym półroczu geologii zastosowaną do górnictwa natowego w Karpatach.

**Wiadomości dyceyzyjne.** Zarządca dekanatu sambońskiego mianowany został ks. Lew Kozaniewicz, paruch w Mystkowicach. — Administracyę parafii w Humieńcu, w dek. starsolskim, otrzymał ks. Iwan Mudryj.

**Ślub.** W kościele paraf. w Oświecimiu odbył się ślub panny Wandj Popielówny, nauczycielki w Oświecimiu z dr. Wojciechem Fiałkowskim, lekarzem z Rzeszowa.

**Zareczyzny.** W Sumówce na Podolu rosyjskiem odbył się zaręczyzny panny J. Sobajskiej, córki ś. p. Kazimierza Sobajskiego i Maryi z hr. Potulickich Sobajskiej, z hr. Aleksandrem Szeptyckim, synem hr. Jana Szeptyckiego i Zofii z hr. Fredrów hr. Szeptyckiej.

**Zmi na własność.** Pani Eleonora Martynowiczowa sprzedała swój majątek Pniów z folwarkami: Debowa, Zalesie i Dąbrówka, w powiecie tarnobrzekim p. Józefowi Rapaportowi ze Lwowa za 300.000 zł.

**Ustne egzamina dojrzałości** w terminie jesiennym rozpoczyna się: 1. W gim-

nazym Akademiikiem we Lwowie egzamina całe i poprawcze d. 18. września b. r. 2. W gimnazjum II. we Lwowie egzamina całe i poprawcze d. 18. września b. r. 3. W gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie egzamina poprawcze d. 15. września b. r. 4. W gimnazjum IV. we Lwowie egzamina całe i poprawcze d. 18. września b. r. 5. W szkole realnej we Lwowie egzamina całe i poprawcze d. 19. września b. r. 6. W gimnazjum św. Anny w Krakowie egzamina poprawcze d. 21. września b. r. 7. W gimnazjum św. Jacka w Krakowie egzamina poprawcze d. 22. września b. r. 8. W gimnazjum III. w Krakowie egzamina całe i poprawcze d. 23. września b. r. 9. W szkole realnej w Krakowie egzamina całe i poprawcze dnia 26. września b. r.

**Dla weterynarzy.** Ministerstwo wojny poleciło wszystkim komendom wojskowym, przy których weterynarze czynili odbywać służbę jednoroczną, zawezwać wszystkich praktykantów weterynaryjnych, którzy z d. 1 października rozpoczęli służbę jednoroczną, aby zechcieli się oświadczyć, czy nie mają zamiaru po ukończeniu roku aktywować się t. j. pozostać w wojsku jako urzędnicy weterynaryjni z początku w charakterze podweterynarzy II. klasy, potem w miarę potrzeby mają awans zapewniony. Uwzględnieni mają być w pierwszym rzędzie ci jednorocznicy ochotnicy, którzy okazują zamiłowanie do służby wojskowej i posiadają biegłość w podkuwaniu koni.

**Jubileusz Kornela Ujejskiego.** — W Strjnu na wezwanie p. Zatwarnickiego zebrali się 16 bm. grono obywateli, które postanowiło święcić dzień 12 września w Strjnu. Postanowiono postarać się o wystąpienie reprezentacji miasta i towarzyszących mu 12 września telegramów gratulacyjnych do poety i urzędnika d. 12 września w salach reżyserskich wicekrólów muzykalnowalony na cześć poety. W skład programu wieczorku ma wchodzić odezwy „O Kornelu Ujejskim.” Ceny wstępu na tę uroczystość mają być bardzo niskie. Z pieniędzy, uzyskanych jako czyste dochód z wieczorku, postanowiono zakupić pewną ilość egzemplarzy wydawnego chorutu „Z dyamentem pożarów” i obdarzyć nimi niektóre towarzystwa miejscowe.

**Administracya podatkowa** wydała obwieszczenie, którym wzywa właścicieli domów w obrębie miasta Lwowa położonych do przedłożenia fasyj czynszowych na rok 1894 najpóźniej do końca sierpnia b. r. z pouczeniem co do prawidłowego sporządzenia fasyj i wskazaniem skutków w razie nieprzedłożenia ich w przepisany terminie.

**Nowe stemple — wypita płać.** Z miasta pisań nam: Pozwalam sobie donieść szanownej redakcyi znowu o postępowaniu władz skarbowych, które wprost o burzenie wywołuje. Wiadomo, że od 1. sierpnia br. zaprowadzono nowe znaczki stempłowe. Odebrano przy wypłaćeniu pensji 1. bm. urzędnikom i emerytom, zwrócono wszystkim kwity zaopatrzone dawnymi markami stempłowymi, które wprawdzie po dzień 31. lipca sprzedawano, ale z d. 1. sierpnia wyszły z użycia. Jeżeli się wazy, że wielu urzędników wyjechało na urlop i z tego powodu kwity zaopatrzone dawnymi stempłami jeszcze przed kilku tygodniami wygotowali, że każda wdowa i emeryt kupują zwykłe stemple do nowego kwitu zaraz po otrzymaniu pensji, że wreszcie każdy urzędnik w myśl przepisów jest obowiązany wygotować stemple kilka dni przed pierwszym, celem likwidowania płać — to łatwo pojąć ile skarb państwa zarobić mógł tego pierwszego na tem zbyt ścisłym trzymaniu się rozporządzenia ministeryjalnego, a ile znowu skarg i narzekai ze strony biorących płać dało się słyszeć, oraz na jakie niedogodności i szkody narazone zostały przez rygorystyczne postępowanie osoby, które obecnie w czasie urlopów i wakacyi po za Lwówem przebywają. Przecież kto kupił znaczki stempłowe stare, nie chciał skarbu państwa narazić na jakikolwiek szkodę — gdzież przeto racja tego postępowania, tem godniejszego napitęnowania, że tyczy się to urzędników, których przecież o zbrodnicze zamiary wobec skarbu pomawiać nie można.

**Kolonja wakacyjna chłopców** (I. s. rya) wraza z Hrubenowa do Lwowa w niedzielę d. 6. bm. o godz. 2 po południu. Zarząd zawiadający o tem rodziców wzywa ich, ażeby w tym czasie zgłosili się po swoich synów na głównym dworcu kolejowym. Serya II. wyjdzie ze Lwowa we wtorek d. 8. bm. o godz. 7 rano. Chłopcy przydzieleni do tej seryi mają d. 7. bm. o godz. 5 po południu zebrać się w szkole im. Staszka, a w dniu wyjazdu o godz. 6 rano na głównym dworcu kolejowym.

**Zemsta kłusownika.** Żukowski leśniczy (pow. Brzeźany). Mroczko schwycił w lesie na Baranówce kłusownika i odebrał mu strzebie. Rozgniewany kłusownik wziął sobie dwóch towarzyszy do pomocy i szukał tylko sposobności, aby się na leśniczym zniszczyć. Gdy tedy Mroczko przed kilku dniami otwierał okno w swem mieszkaniu, padł straż i zranit go ciężko w szyję. Sprawcę krwawej zemsty uwieczniła żandarmeryja i odesłała go do brzezińskiego sądu.

**Z Seretu** na Bukowinie piszą nam: Trudno mi wywiczać się z nałożonego na

**Z dziennika policyjnego.** Z ulicy Kazimierzewskiej l. 16 wylano z pietra wodę na ulicę w chwili gdy przechodził nie podług Marceli Zysy, nosząc białą kuchenną. Uskokzył w bok, ale przy tej sposobności puścił białą tań niefortunnie, że upadając, zlamala mu jedną nogę. Zranionemu dała pierwszą pomoc stacya ratunkowa, skąd odestawiono go do głównego szpitala. Lokatora, wylewającego wodę przez okno, pociągnięto do odpowiedzialności.

Na placu Smolki l. 5 umarł wczoraj w południe nagle Adam Dybuś, murarz, rodem z Radomyśla, lat 56, żonaty, ojciec 6 dzieci. Przywołany dr. Rosner, skonstatawał już tylko śmierć.

Marya Pogorzelska, zarobnica, zamieszkała pod l. 4 na ulicy Smerkowej doznała poliozy, że jej 11-letnia córka, wydalwszy się zeszłego tygodnia z domu, nie powróciła do domu. Dziecina jest wzrostu słusznego, jasna blondyna i drobna. Niewyśledzeni sprawcy rozbili w powodzi domu l. 9 na ul. Kalczej cztery komórki i zabrali z nich zeszłej nocy wszystkie zapasy spiżarniane.

**† Tadeusz Chochlik Wasilewski.** syn ostatniego marszałka koronnego i deputata Stanów galicyjskich, b. poseł na krajowy, przeżywszy lat 58, umarł d. 2. bm. w dobrach swych, Sienkowie, pod Radziechowem. Należał on do coraz szczuplejszej garstki tych, co w chwilach ostatniego powstania i w walkach o samorząd kraju, umieli poświęcić swe mienie i siebie dla sprawy publicznej, stojąc twardo na zasadniczym gruncie narodowym. W organizacyjnych robotach powstańczych był bardzo czynnym i wybitnie zajmował stanowisko w swym powiecie nadgarncznym. W ciągu swego posłowania, śladko występował z przemowami w pełnym sejmie, tem czynniejszym bywał jednak w pracach Komisaryjnych, a jasnymi i zasłużeniami zapamiętanymi swymi w sprawach donioslejszych, jak np. w sprawie gminnej, umiał w danej chwili wywierać wpływ niemały. Należał do stronnictwa środka i godził we wszystkich gorącej patriotyzm i miłość tracącej narodowości z poglądami wolnościelnymi.

Zapadłszy ciężko na zdrowiu musiał się usunąć od życia publicznego, a śmierć wywołaną go z cierpienia kilkoletniej choroby nieuleczalnej. Pozostawia w smutku rodziny Wasilewskich, Witosławskich i Starłków. Pogrzeb odbędzie się w majątku ziemskim zmarłego w Sienkowie, pod Radziechowem, w sobotę dnia 5. bm.

**Przeworska Ruda miejska** uchwała jednogłośnie zeszłego tygodnia wnieść prośbę do Rady szkolnej, aby odfogła swoje rozporządzenie przyłączające istniejącą w tem mieście szkołę żeńską do żeńskiej. Przy tej sposobności uchwalono prosić Rady, aby ta szkoła żeńska została uzupełniona bracką klasą czwartą. Miasto, wydające rocznie około 2000 złr. na cele szkolne, ma nadzieję, iż Rada szkolna nie odmówi tej prośbie zwłaszcza, że celem poczynienia odpowiednich kroków na miejscu, tj. we Lwowie wybrano dwóch delegatów, pp. aptekarza Świńskiego i lekarza dr. Koźnicewicza.

**Orkan** nawiał w niedzielę późnonocną część powiatu brudzińskiego. W ogrodzie dworskim w Romanówce koło Szczeruwicy podrzutnoda kilkunastuletnie, drogocenne drzewa, wreszcie porzyniła śniadzie spustoszenia w lesie pobliskim, wyrwała przeszło sześćdziesiąt drzew z korzeniami.

**W Zloczewie** na rzecz miejscowych korpusrów wakacyjnych odbędzie się „Na Kępie” w niedzielę dnia 6. sierpnia b. o godzinie 4. popołudniu, koncert dwóch muzyki wojskowych a mianowicie: pułku piechoty nr. 15. i pułku piechoty nr. 80. Uproszczone panie i panowie zajmą się łaskawie sprzedażą chłodników. Również urządzone będzie „Biuro korespondencyjne” dla wymiany pism, która mogą być przedtem w domu lub też podczas koncertu na „Kępie” nłożone. Adresy mają zawierać imię i nazwisko adresata lub jakikolwiek listery z oznaczeniem „poste restante”. Komitet postarzą się o wszelkie przybory do pisania. W razie niepogody odbędzie się koncert w następną niedzielę dnia 13. bm.

**Zemach na księcia kościola.** Do Olomuńska nadeszły wiadomości, że jezuczca czy prawdziwa, że na ks. biskupa ołomuńskiego, bawiącego obecnie w Neopolu, wykonał służący jego zamach. Służący miał być przekupiony, bliższych jednak szczegółów o tym wypadku dotąd nie ma.

**Katastrofa w tunelu.** Pod Pórelachaise zderzyły się w tamtejszym tunelu dwa pociągi z Paryża i do Paryża idące. Osób pokaleczonych naliezo do trzydziestu, oprócz tego znaczne zostały popusute obie lokomotywy.

**Nowa kometa.** Astronom Kowalezyk podaje we *Wschodniowicie* wiadomości o nowej komecie, dostrzeżonej dnia 9. lipca w grumadzie gwiazd Ostrowidza. Depesza prze-

nie obowiązuje. Był wam z miesiąc na dzień i okolicy nadesłał wiadomości. Już to dziś nie ten sam Seret, co w roku 1880 do 1890, gdy silnym tętnem biło życie towarzyskie a sier spraw wszystkich spoczywał w polskim roku. Teatr nasz amatorski upadł zupełnie, koncertów nie urządzamy weale, życie towarzyskie rozbito na atomy, żadnej granicy, żadnej jedności, żadnej spójności, granica rumuńska zamknięta, handel upadł, a miasto nawiedzono pożarem wśród zatargów osobistych o krzesła burmistrzów, wśród walki nie zawsze uczciwą prowadzonej brońa nie może się podnieść z upadku. Z Polaków, którzy dawali impuls do wszystkiego i prowadzili nasze społeczeństwo tak, że ocy całego kraju na nas zwrócone były, a głos nasz rozlegał się echem po całej Bukowinie i częstokroć zaważył w sprawach krajowych, nie ma już prawie nikogo, a przynajmniej nikogo takiego, co by chciał podjąć się organizacyi i odnowienia dawnej powagi i jedności.

Teatr grywa się tylko po niemiecki, bo Polaków i Rusinów brak, a stosunki na całej Bukowinie między Polakami a Rumunami są nieznośne.

Urodzaje mamy w ogóle dobre, miejscami nawet bardzo dobre, a pogoda w ostatnich 14 dniach wpłynęła na poprawę pszy, tytoniu i kukurudzy, a ta ostatnia to najważniejszy nasz produkt rolny; na szczególne poprzędzie słoty nie zrobiły w niej znacznej szkody.

W okolicy naszej nabył niedawno majątek Hilbók p. Skibniewski; robimy sobie wielkie nadzieje z tego, licząc, że obywatel tej miary, jak p. Skibniewski odgra niepostrzeżenie rolę u nas i jako dodatni czynnik wywrze wpływ stannowcy na nasze stosunki.

Rodak nasz p. Józef Kwiatkowski, technik i dyrektor browaru piwa Juliana Beila w Serecie otrzymał niedawno od akademii parskiej dla wynalazków i postępu, złoty medal i dyplom na honorowego członka za wynalazek impregnacyi zabezpieczający przedwie paleniu się *Pomastion* palnych rzeczy. Na wystawę warszą liczne robia się to przygotowania we wszystkich sferach. Ale o tem w przyszłym liście.

**W Zastawnej** na Bukowinie postanowił tamtejszy rz. kat. profesor ks. Jaroszek urządzić misę, ale rząd krajowy okoniwski nie pozwolił na to, podając za przyczynę niebezpieczeństwo zawlenia cholery z Rosyi. Na rekurs ks. Jarosza przeciw temu orzeczeniu, złośno ministerstwo oświaty telegraficznie zakaz i misya odbyła się w pierwszych dniach lipca br. Mimo tego dziennik urzędowy czerniowiecki, chcąc widocznie przeszkodzić odbyciu się misy, ogłosił w chwili rozpoczęcia tej misy przedni zakaz bukowiniego rządu krajowego bez słowa jednak wznianki o zniesieniu tego zakazu przez ministerstwo.

**Starożytno groby.** Na polach wsi Szczekarków (powiat lubartowski) formalne, orzace, natrafili na żród, ułożony z 6 dużych kamieni. Po odtrzeniu wierzchniego kamienia na dnie grobu ujrzeli trzy małe i jedną siwą glinianą urnę. W urnach znaleziono trochę popiołu, parę drobnych ludzkich kości, tudzież drucik z nawleconem różnokolorowem paciorkami, wielkości orzechów laskowych. Szkoła wielka, że urny przy tej sposobności doszczętnie zostały rozbita. Tylko paciorki, jako cenny, zostały siono do dworu w Szczekarkowie.

**Osuszanie sztolni.** Pod Olkuszem zarząd kopalni galumian rozpoczął roboty około osuszenia sztolni, zwanej „Czartowej”. Sztolnia ta powstała jeszcze w XV wieku. **Pożar w kopalni.** Z Rostowa nad Donem donosi Ajenca północna: Studa w ogniu kopalni antracytu Koksina. Wszystkie maszyny i budowle ogarnięły płomienie. Pożar w samej kopalni trwa dalej. Robotnicy w liczbie 600 wyszli przez sąsiednią szachtę Markowa. Wypadków niebezpiecznych z ludźmi nie było. Pożar wybuchł w budynku oddziału pomp. Straty znaczne. Cena antracytu podnosi się.

**Zamach na księcia kościola.** Do Olomuńska nadeszły wiadomości, że jezuczca czy prawdziwa, że na ks. biskupa ołomuńskiego, bawiącego obecnie w Neopolu, wykonał służący jego zamach. Służący miał być przekupiony, bliższych jednak szczegółów o tym wypadku dotąd nie ma.

**Katastrofa w tunelu.** Pod Pórelachaise zderzyły się w tamtejszym tunelu dwa pociągi z Paryża i do Paryża idące. Osób pokaleczonych naliezo do trzydziestu, oprócz tego znaczne zostały popusute obie lokomotywy.

**Nowa kometa.** Astronom Kowalezyk podaje we *Wschodniowicie* wiadomości o nowej komecie, dostrzeżonej dnia 9. lipca w grumadzie gwiazd Ostrowidza. Depesza prze-

## W sprawie szkół.

(Przemówienie dr. Włodzimierza Kozłowskiego, przewodniczącego sekcyi szkolnej na wlece katolickim, zaga-  
jącej obrady tejsz sekcyi\*)

(Ciąg dalszy)

Zadanie to trudno matce wypełnić bez oparcia się o ramię oca, który dobre skłonności układa w ład i system, wyrabia w dziecku meństwo, a sercu jego nie daje się rozplynąć w nerwowej czności, i bezcelowej wrażliwości, ale stara się o jego harmonię z rozumem i wolą, który umie odgraniczyć wyobraźnię od serca i poddać ją pod panownię sumienia, a rozgatkunując poszczególne dziecka skłonności, stara się uczynić do tego, co jest mu ma a obciąć, to czego za dużo, a wreszcie umocnić wiarę w objawione prawdy i oparczyć ją przeciwko niebezpieczeństwom, które spotka na świecie a za granicą także i w szkole.

Stanowce ręki oca i delikatnej ręki matki nikt nie zastąpi, stad też państwo powołane do ułatwienia wychowania i do pomocy dla rodziców w tym kierunku, a zarazem do zajęcia się losem sierot i ochroną dzieci, tam gdzie

w ich rodzinie szerzy się moralna zgnilizna, walczy na polu szkolnictwa z trudnościami, które jedynie tylko wpły domowe usunąć zdolne.

Zadaniem państwa jest też ręka w ręce z kościołem wyreczyć rodzinę tam, gdzie zadanie wychowania przekracza siły siły. Prawo państwa do zajęcia się szkołami i do wspólnego z kościołem nadzoru szkolnego uznał episkopat austriacki w r. 1848, a o ile państwo nie powinno szczeni środków na godne wypełnienie tego zadania, o tyle powinno znać granice własnej działalności i strzedz się absorbcyji uprawnień przysługujących kościołowi, narodowi i rodzinom; absorbcya ta bowiem stanowi rewolucyę w góry, a wywołuje często rewolucyę u dołu. Teoria omniptencyi państwowej jest w gruncie teoryja rewolucyjna, a ten sam zarodek buntu przeciwko prawom boskim i ludzkim tkwi w teoryi Dantona, który twierdził, że dziecko należy najpierw do Rzeczypospolitej a potem dopiero do rodziców i Robespierre'a, który kazał dzieci gwałtem wyrwać z rąk rodziców i pod karą śmierci pędzić do szkół pozabawionych Boga, co w kulturkampie, jaki prowadził nowoczesne, rzekomo oświecone państwa.

Czynności pod względem wyznaniowego charakteru szkoły wymaga nietylko etyczny obowiązek, ale i polityczny samozachowawczy interes państwa, a to

zwłaszcza w czasie obecnym. Montalambert dawno już przeczudł, że wprawdzie nie zagrażają nam wędrówki narodów, ale że pod nogami naszymi rosią siły gorzej od Hunów i Wandalów, bo starające się o wewnątrz wojnę i zniszczenie. Za nihilizmem religijnym postępował zwykle polityczny i społeczny; a nawet pisarz tak nieprzyjający dla kościoła jak Thom. Buckle uczynił uwagę, że za poniżeniem kleru idzie ponizenie korony. Hasłem katolików jest: „Za ołtarz i tron”, hasłem politycznych mularzy natomiast: „Przez z tronem i ołtarzem”. Dziwić się też trudno, że tam gdzie wiara w każdą powagę jest zachwiana, gdzie miasto wiary ateizm, miasto miłości ojczyzny kosmopolityzm, gdzie jedynym prawem jest żądza doczesnego używania i do tego jeszcze niepoahomowana przecieczem ostatecznego z czynności ludzkich rachunku, tam dojdzie musi ludzkość do zdżeczenia. Jednym z głównych punktów obronnych pod tym względem jest szkoła, oto pole bitwy, jak powiedział Ojciec św. Leon XIII. na którym się rozgrywa przyszłość chrześcijańskiego społeczeństwa.

Z wielką też zapalczywością rzucili się na to pole bitwy nieprzyjaciele kościoła i tak jak pragnęli wyrzucić katolicyzm z rodziny przez śluby cywilne, z ustaw, z umiejności, z obydzajów, tak samo starali się o szkołę bezwyznaniową, którą wypielegnowała rewolucya

francuska. Babel w mowie z dnia 17. czerwca 1872 otwarcie przyznał, że zachwianie wiary w życie przysze, to najlesza droga do ateistycznej republiki i do socjalistycznego państwa, a co się nie udało w r. 1848 zapomocą walki ulicznej, to się powiedzie przez obudzenie społecznej wojny wszystkich przeciwko wszystkim. Babel przyznał też, że nie jest w stanie skuteczniej służyć celom stronnictwa wyrotu, jak kierunek nadany szkołom symultanym podczas kulturkampu i że ówczesne stronnictwa rządowe dawały mu najlepszą broń do jego celów.

Niebezpieczeństwo anarchii i socjalizmu ocenilo państwo sąsiednie Prusy, w którym szkoła aż do kulturkampu t. j. do czasów Falka i Gosslera była ściśle wyznaniowa. Wyjątek stanowiło a w części dotychczas stanowi pod niejednym względem Wielkie księstwo Poznańskie, w którym teście katolicyzm, siłowano równocześnie przeladować polskosc. Po oocnieniu złych skutków ustaw z r. 1872 powrócono w Prusiech do praktyki administracyjnej na dawnych ustawach opartej. Co więcej, rząd wniósł projekt ustawy o szkole wyznaniowej, w którego uzasadnieniu kanclerz cesarstwa hr. Caprivi powiedział, że dążność do ateistycznej republiki i socjalizmu da się jedynie tylko usunąć zapomocą chrześcijaństwa i Ewangelii. Ustawy wprawdzie rząd w parlamencie przeprowadzić nie zdołał,

zawsze jednak stanowi jej wniesienie świadectwo poczucia złych skutków osłabienia religii ze strony rządu, a gdy państwem, w którym projekt ustawy tej wniesiono były właśnie Prusy, w których niedawno jeszcze wraza walka kulturna, leży w tym projekcie także przyznanie się do błęd, a zatem niezmiernie ważny znak czasu.

Jeśli państwo protestanckie uznało potrzebę zaradzenia zemu, w większym jeszcze stopniu i z większą gorliwością powinno to uczynić mocarstwo katolickie pod berłem apostołskiego cesarza i króla. Trudno też zapomnieć, że z łożych wolnościelników wyszedł okrzyk: *Delenda est Austria*, że podobnie do tego dał Józef Mazzini, będący duszą sekcyi wolnomularskiej w Europie, wypowiedzując bez ogródk i w manifestie do centralnego komitetu londyńskiego dążność do zagłady monarchii austriackiej i wskazując, że osłabienie chrześcijańskiego i dynastycznego ducha, a obok tego wyzykiwanie współzawodnictwa poszczególnej narodowości wchodzących w skład państwa i obudzenie pomiędzy niekimi zatargów, to najlepszy środek do spomienienia siły monarchii Habsburgów. Celem przeto katolików austriackich zarówno w interesie zachowania siły monarchii, jak i ze względu na dobro doczesne i wieczne dzieci pozostać zawsze szkoła wyznani

ślana z Polkowa pod d. 11. z. m. podała miejsce jej na niebie z dołączeniem uwagi, że kometa jest jasna i ma za sobą warkocz. Późniejsze telegramy dawały do poznania, że kometa szybko oddala się od bieguna ku równikowi i utracę swój blask pierwotny; w parę dni stała się już tak małą, iż tylko w większych lunetkach mogła być dostrzeżona. Wtedy atoli wyglądała jak błękitny krąg, otoczony ciemną krawędzią. Według otrzymanych obserwacji drogi kometa przeszła w 322. km. przez punkt najbliższy słońca (punkt. drogi najbliższy słońca porhelium (punkt. drogi najbliższy słońca porhelium) ma ona słońca prawie równą dwajście wzięty odległość ziemi od tegoż. Ponieważ oddala się od ziemi i pospiesza na południe, przeto będzie zachodziła coraz wczesniej i często mała; golem obien nie może być widziana.

**He szlemów** wielkich czy małych, dano. Ie zapowiedzianych pagatów schwytało i ile razy kładziono się na totus bez atw w r. 1892 na powierzchni państwa austriackiego, tego oczywiście i najbliższej statystyki nie obliczy, pewne jednak wyobrażeń o tych ważnych wypadkach można sobie wyrobić ze sprawozdania wiedeńskiego Izby handlowej. Twierdzi ono mianowicie, że w roku ubiegłym sfabrykowano 1,202,199 talij kart, z czego jasny wianosek, że kult taroczka, preferka, winta lub „krótkiego“ weale pięknie jest rozwinięty. A pracownicy na tej niwie, często potem obłani przy robocie, nie zastępują weale na ową pobłażliwą litość, z którą na nich patrzy wlewy mrotaści i kaznodziejce spoteczni. Z pracy wrotawizów zebrał mianowicie rząd w r. 1891 228,438 zlr. dochodu, a w roku następnym o 19,315 zlr. więcej, to też uszanowanie skarbku państwa dla nich z roku na rok wzrasta.

**Ze stowarzyszeń.**  
Binro Towarzystwa uczestników powstania polskiego z r. 1863, zostało przeniesione na ulicę Dominikańską 1. 4. i. piętro.  
**Oddział „Rodziny“** powstał w Nowym Targu. Do zarządu weszli: Leon Pańczakowski jako prezes, Władysław Jarosz, jako zastępca prezesa, Władysław Głog, jako sekretarz, Józef Jakuciki, oraz Jan Kucharski jako członkowie wydziału.  
Z Sokola. Z dniem 1. sierpnia rozpoczęły się ćwiczenia członków w wyświejch godzinach, są ćwiczenia uczniów w niedzielach, środy i piątki od 6 do 7 wieczorem.

**Sztuki piękne.**  
**Teatr.**

Na wczorajszs występ, wybrał p. Frenkel rolę Jankielkiewicza w Fredrowskim „Wielkim ożwiwku do małych interesów“. Była to niejako jego *tour de force*, postać ta bowiem jest w repertoarze komiecznym jedną z najtrudniejszych. Tylko w dwóch scenach identycznych pomaga autor aktorowi tj. gdy Jankielkiewicz, sam zachęcając do poślachu jak na żarzących węgach stóp, przystępuje do samego siebie, a przy tym wyraża rolę roli polegając na mimice i charakterystyce, ednem słowem aktor sam musi stworzyć komizm i p. Frenkel go stworzył. Okazał się on wczoraj dostatecznie pomysłowym, aby wprowadzić własny pierwiastek w pozegację roli, a równocześnie myśł autora zachował w jej pierwotnej czystości. Dokażąc tego potrzebę jedynie albo aktor stary, wytrawny, który już miał czas nauczyć się, że t. zw. szarża w seryo komiecznych rolach tylko popsuć może efekt, albo też artysta bardzo zdolny, jakim jest p. Frenkel. Dość do tego należy, co się zresztą u niego samo przez się rozumie, że warszawski artysta od pierwszego wejścia na scenę aż do samego końca nigdzie ani na włos nie przekroczył artystycznej miary tj. nie przeszedł poza granice ruchu i try twarży, zakreślone Jankielkiewiczowi z Góry w umyśle otwartą twarzą go aktora, ale też z drugiej strony niczego nie zaniedbał i wszystko użył, aby postać wielkiego człowieka do małych interesów miał wid jakbyby wyzrebiaoną przed oczyma. Huczne oklaski licznej publiczności za każdym wystąpieniem p. Frenkla były dowodem, że widzowie podjęli nsiłowania jego i to mu za nie wdzięczni.

Gene role, otworzone przez lwowskich artystów wypadły zupełnie poprawnie, a grały panie Stachowiczowa i Dobrowolska i pp. Zboński, Trapszo, Zawadzki i Hierowski.

**Reportaż teatralny.** W teatrze lwowim: Dziś we czwartek po raz drugi „Biedna dziewczyna“, krotocchwila ze śpięwaniami w 6 obrazach przez L. Krenna i K. Lindana, z muzyką L. Kulina. Tymczasem A. Kiezman. Jutro w piątek „Wiec i Wacek“, komedia w 4 aktach Z. Przybylskiego. Pożegnany występ p. M. Frenkla, artysty teatrow warszawskich.

**Z teatru krakowskiego.** W starym teatrze krakowskim rozpoczął dzisiaj p. Gustaw Fischer szereg swych wieczorów artystycznych, których ma dać czterzy. Liczniejsza publiczność nie szęcającą się z gromadzoną publicznością zasłużonych aktorów doskonałemu artyście zasłużonych oklasków. Człemu teatralny, bawiacz obieranie na urlopie. wraca już w tych dniach do Krakowa. Z dniem 15. bm. rozpoczyna się w starym teatrze przedstawienia dotychczasowej trupy dramatycznej i odbywać się będą codziennie aż do końca sierpnia. Rozpocznie „Kościuszkę pod Raclawicami.

**Gazety urzędowej** Nr. 15, z dnia 4. sierpnia wyszedł i zawiera: Jaki podjęto — Jeszcze o petycji. — Ruch sącający wśród urzędników państwowych I. — Ze sądu H. — Z Eldorada naszych kolegów. — Kilka słów o ostatnim awansie urzędników pocztowych. — Z różnych dystryktów. — Zapiski biejące. — Odpowiedzi edakcyi. — Ogłoszenia. — Fejleton: Z sądu doświadczeń. — W dodatku: Cudowocęcy indyjscy. — Kronika. — Z pro-

winieli. — Kącic humorystyczny. — Powieść Zoli: Zyczenie zmarłego, arkusz 11.

**Ostatnie wiadomości.**

Jak nam z Wilna donoszą, spodziewają się tamże na kongres archeologiczny, który od 13. do 20. bm. będzie odbywał swe posiedzenia, nader liczny zjazd. Oprócz wielu naukowych i politycznych znakomitości z Rosji, zapowiedziani jst liczny udział z rozmaitych krajów łowiańskich nietylko zawołanych archeologów, ale także posłów, mianowicie z Austrii, Serbii i Bułgarii, a także z Wielkopolski. Jak przed laty w Kijowie i w Odessie, tak i teraz w Wilnie nie obędzie się prawdopodobnie bez manifestacji politycznych. Na przyjęcie gości robia się skrzętnie wielkie przygotowania.

Młodocepsi są obecnie zajęci chęcią wykluczenia realistów, a zwłaszcza prof. Masaryka ze swego klubu poselskiego. Powodili wiadomy. P. Masaryk opowiadał pewnemu adwokatowi Szromocię, staroczechowi, iż namiestnik hr. Thun wobec niego oświadczył, że młodociesi weale nie są tacy dzieci, jakimi się wydać, można ich brać na lep. Rzecz się ta rozeszła do wiadomości ogółu. Chodziło o jakəs dwa listy, czy jeden list dyktatora młodoczechów, Juliusza Grega do namiestnika z czasów wystawy czeskiej. Wszczęła się polemika bez końca między Narod. Listami a Casem, organem realistów (posłów Masaryka, Kızıła i Krumarza, którzy z klubu staroczeskiego przeszli byli do młodoczeskiego), do której się także staroczeskie organa wnieśli. Doszło do tego, że radykały młodociesy chcą doprowadzić do zerwania, a mianowicie wykluczyć p. Masaryka z klubu, zaczemby i obaj inni wystąpić z niego musieli.

Mezowie zaufania młodoczechów morawskich już powzięli w tym duchu uchwałę. Dnia 1. bm. zebrał się w Pradze komitet wykonawczy młodoczechów czeskich. Dyskutowano cztery godziny i uchwałę odrzuciono do drugiego zebrania, organa zaś obu stron wezwano, aby aż do ostatecznego załatwienia sprawy od polemiki się wstrzymały. Czy dojdzie do pojedunia, to rzecz niepewna. Że mający w komitecie przewagę radykały powstrzymali się od natychmiastowego wydania wyroku, przypisać należy zapewne perswazyi jednego z umiarkowanych członków komitetu, który gdy p. Edward Greg (brat Juliusza) wniósł wykluczenie p. Masaryka z klubu, powiedział: „P. E. Greg niechaj nie zapomina, że jego wykluczenie z klubu staroczeskiego dało podwalinę do utworzenia dzisiejszej partii politycznej. Oczu moim nie przyjdzie się stać, że wykluczenie jednego z realistów z naszego klubu mogłoby dać podstawę do utworzenia partii nowej, umiarkowanej.“

Z Pragi donoszą: W Brzeńcu odbyło się zgromadzenie czeskiego stowarzyszenia lesników. Przewodniczący ks. Karol Schwarzenberg wniósł, z entuzjazmem przyjęty toast na cześć cesarza. Ks. Schwarzenberg, któremu uczęszczaniu zjazdu urzędził owacy, oświadczył, że gdyby w stowarzyszeniu lesników zaguczył się ten sam nieszczęsny duch, jaki obecnie przenika wszystkie warstwy ludności i ojeżdżną do zguby prowadzi, wówczas po raz ostatni przewodniczyłby temu zgromadzeniu. Wśród owacyj wybrany został ks. Schwarzenberg ponownie p. prezesem stowarzyszenia.

Sejm tyrolski, który został onegdaj zamknięty, obradował na ostatnich posiedzeniach nad ustawą w sprawie ustanowienia na rzecz krajowego funduszu szkolnego opłaty od spadków, a to według wysokości spadku. Według §. 4. projektu, opłacie tej miał nlegać także majątek księcielny, od którego obecnie opłaca się ekwiwalemt. Przeciw temu postanowieniu przemawiali posłowie stanu duchownego. Ks. Glatz wniósł, aby projekt odesłać napowrót do komisji. Wniosek ten jednak nie utrzymał się. Natomiast w głosowaniu imieniem większość sejm oświadczyła się przeciw postanowieniu §. 4. i przyjęła resztę projektu bez zmiany. Zaprowadzono zatem opłatę od spadków na rzecz krajowego funduszu szkolnego, uwolniono jednak od tej opłaty majątek księcielny w zupełności.

Posel styryjski Morre, należący do klubu narodowo-niemieckiego (Steinwendera) złożył mandat, ponieważ nie chce nadal pozostać w tym klubie, tylko że jakżeż w nim pozostać, i zarazem Morre będzie podobnie wyszedł, ponieważ że przeciw niemu narodowe Niemietecy postawili kandydaturę dr. Pistora.

Biskup Wacowski (na Węgrzech) ks. Schuster wzięł się praktycznie do regulacji kongruy, mianowicie postanowił 12 plebanom, którzy mają niżej 600 zł. doplebanom, duplacąc resztę niedostającą z własnej kieszeni, a nadto pęciu kanonikom polecił zbadać, które parafie niżej 600 zł. dochodu przynoszą, gdyż chce im uzupełnić kongruę. Tak samo zapewnił ks. biskup wikaryuszom swojej diecezji minimum 250 zł. dochodu i na fundusz emerytalny księży swojej diecezji ponownie 10,000 zł.

W ogóle biskupi węgierscy, tak samo jak i niemieccy, mający po większej czę-

ści znaczne dochody, trzymają się przepisów soboru trydentyńskiego, wedle których biskup, używając dochodów swoich na rzecz własną lub krewnych, popełnia symonię. Opinia we Węgrzech wszczęła by piekielną burzę przeciw biskupowi, któryby się tej symonii dopuszczał i biskupi co roku ogłaszają, na co obracają swoje dochody.

Z Opola telegrafują do Koln. Zty, że w mieście hr. Matuszki i adwokata Nadbyła postawieni zostają przez Polaków jako kandydaci do sejmu pruskiego z okręgu opolskiego major Szmula i ks. proboszcz Wolny z Zelaznej Woli. Wiadomość tę powtarza *Diennik Pozn.*

Sprawa symaska zostanie załatwona, ale niebezpiecznie pozostawi nasiona. Dla Anglii rzecz to weale nieuspokajająca, że odąd jak na zachodzie tak i na wschodzie swoich posiadłości indyjskich tylko wakim pasem będzie oddzielona od swoich dwóch głównych wrogów — Rosyi i Francyi — którzy w swojej polityce kolonialnej i zewnętrznej są najściślejszymi przyjaciółmi, gabinet angielski musi więc być na to przygotowany, że w razie wojny czy z Rosyą czy z Francją, z dwóch stron przypartym zostanie w Indyach.

W Londynie i Paryżu panuje rozjątrzenie. Kiedy w londyńskiej Alhambrze w pewnym balecie wystąpili żołnierze francuzcy ze swoim sztandarem, sztandar ten wygwizdano, łżono go i odgrazano się depoty, aż dyrektor nakazał tym żołnierzom opędrzej ustąpić. Manifestacja ta wywołała w Paryżu gniew tem większy, ile że tuż potem przemarsz żołnierzy niemieckich i ich sztandar huczniemi oklaskami przyjęto.

Na kongresie katolickim w Chicago będzie papież reprezentowany przez delegata, msgr. Salteglo, który już obejdzia Stany Zjednoczone. Program kongresu obejmuje: 1) kwestyję socyjalną z szczególnem uwzględnieniem zasad, wypowiedzianych w encyklice Leona XIII. *De conditione operum*; niepodległość Stolicy apostołskiej.

**TELEGRAMY.**

**Paryż d. 2. sierpnia.** Wczoraj odbyła się narada ministrów, na której zgodzono się w zasadzie na stworzenie neutralnej strefy między posiadłościami francuskimi a angielskimi.

**Paryż d. 2. sierpnia.** Rozpowzechano poprzednio wiadomość, że blokada wybrzeży Syamu została już zniesiona, była nieprawdziwa. Zniesienie blokady nastąpi dopiero wtedy, gdy Syam zgodzi się na udzielenie Francji tych gwarancyj, jakich się ona domaga.

**Londyn d. 2. sierpnia.** *Daily Telegraph* zapewnia, że rosyjskie ministerstwo finansów wystosowało do zagranicznych żydowskich bankierów zapytanie, czyby nie przyjęli sympatycznie na giełdach nowej pożyczki rosyjskiej, gdyby zarządzania, skierowane przeciwko żydom rosyjskim, cofnięto.

**Londyn d. 2. sierpnia.** Gladstone ogłosił list otwarty, w którym usprawiedliwia, dla czego posłowie irlandzcy pozostają mają w parlamencie angielskim, także po nadaniu Irlandyi samorządu.

**Chicago d. 2. sierpnia.** Wczoraj otwarto tu kongres monetarny, zwołany dla obmyślenia środków rehabilitacji srebra. Przybyło nań przeszło 800 uczestników. Prezydent, zgajając zebranie, podniósł, że zniesienie bitu Shermana bez równoczesnego obmyślenia innych środków zaradczych wywołałoby kompletny upadek srebra jako miernika wartości.

**Wiedeń d. 3. sierpnia.** Jak słyhać, pragnie Rosya zawrzeć z Austro-Węgrami, prócz traktatu handlowego, także konwencyę weterynaryjną.

**Line dnia 3. sierpnia.** Klerykały *Volksblatt* stale obstaje przy swoim doniesieniu o mającem nastąpić rozwiązaniu Rady państwa, a to z tego powodu, ponieważ w jesieni budżet nie otrzyma większości.

**Petersburg d. 3. sierpnia.** Także towary portugalskie podlegać mają tylko ogólnej taryfie cłowej, tak, iż tylko towary niemieckie taryfie maksymalnej podlegają. Prasa rosyjska jest zdumiona, że cała prasa niemiecka jednomyślnie przemawia za tem, aby na rosyjską taryfę maksymalną opowiedziano ze strony Niemiec cłami odwrotowemi. Tej jednomyślności nie spodziewano się w Petersburgu. Widzą tu, że długie trwanie wojny cłowej odbić się musi z czasem na stosunkach politycznych, wszelako na razie w zupełności oddzielają sprawę finansowo-ekonomiczną od politycznej.

**Berlin d. 3. sierpnia.** Jak z Poznania donoszą, ma p. Cegielski, za głosowanie za przedłożeniem wojskowem

otrzywać szlachectwo. (P. Cegielski ma osobne swoje zasługi na polu przemysłowem). P. Kosielskiemu ofiarowano godność hrabiego, ale się od niego wymówił.

**Berlin d. 3. sierpnia.** Według *Berl. Tageblattu* ma rosyjska straż graniczna być pomnożoną o 10,000 ludzi. Post zapewnia, że rząd nie uwzględni podania kupców królewskich, którzy prosili, aby towary rosyjskie, zamówione przed 25. lipca, opłacali dawne oto niemieckie.

**Kiel d. 3. sierpnia.** Podczas strzelania do tarczy z dział okrętowych pod Friedrichsdorf, pękl na pancerniku „Baden“ granat 96-funtowy; 9 osób, między temi 2 oficerów, zabiło, 14 ciężko a 2 lekko zraniło. Dwa trupy, rozszarpane w sztuki, wyrzucilo na morze i odszukać ich niepodobna.

**Kolonja d. 3. sierpnia.** *Köln. Ztg.* donosi z Petersburga: Wojska gwardyjskie w obozie pod Krasnem Siołem są już uzbrojone w nowe karabiny i ówczą się w nowych formacyach, jakich na broń wymaga. Dotyczyący regulamin jest niemal dosłownie wzięty z regulaminu niemieckiego. Oficerowie rosyjscy, przyzwyczajeni do atakowania zwartemi kolumnami, nie mogą się oswoić z atakowaniem rozproszonymi kolumnami.

**Rzym d. 3. sierpnia.** Urzędowo zaprzeczają, jakoby tutaj zdarzyły się wypadki cholery. Co do cholery w Neapolu obiegają najsprzeczniesze pogłoski; na każdy sposób zbudowany niedawno temu wodociąg z rzeki Scirino uchroni Neapol od takiej katastrofy, jaka go przed 10 laty nawdziła.

Gabinet zajmuje się brakiem srebrnej monety zdawkowej. Energonne zarządzenia są tem bardziej konieczne, że w miastach górno wloskich brak nawet monety miedzianej. W Turynie aresztowano sześciu, którzy się trudnili wywozem monety srebrnej.

**Paryż d. 3. sierpnia.** Ruch wyborczy się ożywia. Zgromadzenie wyborców, zwołane przez byłego ministra Yves Guyot, radykała, rozbił socyjaliści wcisnąwszy się za pomocą podobnych biletów wstępu. Guyota zahukano, i o mało nie poturbowano, tak że się do mieszkania portyera schronić musiał. W Roubaix opadło kilkuset socyalistów dwóch kandydatów republikańskich, tak że ich ledwo w pół żywych wyniesiono.

**Buenos-Ayres d. 3. sierpnia.** Rewolucya (w Argentynie) wzmaga się. Większa część miast znajduje się w ręku powstańców. Między senatem a Izłą posłów powstał zatarg co do środków stłumienia powstania. Izba posłów zajęła wobec rządu wrogą postawę.

**Dział ekonomiczny.**

**Chicago d. 2. sierpnia.** Skutkiem bankructwa kilku wielkich firm trudniących się handlem mięsa wiewprzowego, spadła cena tego mięsa nagle prawie o połowę z 18 3/4 na 10 centów.

**Wiadomości giełdowe.**

**Lwów dnia 3. sierpnia** (z Izby handlowej)  
Akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika 200 zł. m. k. 218,00 do 221,00. Kolei Lwow.-Czerk.-Jasska po 200 zł. w. a. 254,00 do 257,00. Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 389,00 do 391,00. Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. 315,00 do 317,00.  
Listy zastawne za 100 zł.: Banku ipot. gal. 5% losow. w 40 lat. 101,00 do 101,70. 5% z 10-10 do 100,80. Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 lat. 100,50 do 101,20. Towarz. kredyt. gal. sienski 4% 98,00 do 98,70. 4% los. w 41 1/2 lat. 98,00 do 98,70. 4 1/2% los. w 41 1/2 lat. 100,00 do 100,70. 4% los. w 56 latach 98,30 do 99,00.  
Listy dłużne na 100 zł. Gal. Zakł. kred. wlośc w Likw. do 100,00. Ogólnego rolniczo-kredyt. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likw. 6% los w 15 latach 100,00 do 100,00.  
Oblig. za 100 zł.: Indemnizacyjne galic. 5% m. k. 100,00 do 100,00. Galię. funduszu propinajacyjnego 4%, 97,60 do 98,30. Bukow. funduszu propinajacyjnego 5%, 112,25 do 113,00. Kum. banku krajowego 5% w. i. em. 100,00 do 100,00. 5% m. k. 102,25 do 103,00. Pożyczka krajowa z r. 1878 6% w. a. 105,00 do 105,00. z roku 1893 4 1/2% 100,30 do 101,01. 4% 97,00 do 97,00. Pożyczki 4-prc. koronowej 97,10 do 97,60.  
Losy: Losy miasta Krakowa 23,00 do 25,00. Losy miasta Stanisławowa 40,00 do 42,00.  
Waluty: Dukaty cesarski 5,83 do 5,93. Napo leondor 98,10 do 99,10. Półimperyal rosyjski 10,00 do 10,00. Rubel rosyjski srebrny 1,30 do 1,30. Kubel rosyjski papierowy 1,27 do 1,27. 50 100 marek niemieckich 60,70 do 61,30.  
Wiedeń d. 3. sierpnia (telegrafowane).  
Bonny: wapno papierowa 97,20, srebrna 96,90, austr. koronowa 96,70, złota 118,80, węg. koron. 94,55 złota 115,55.  
Akcje przedsiębiorstw transportowych: K. i L. Czerwiniakowski 255,20. Południowe 255,70. Północno-wschod. 207,25. Północno-zachod. 237,50. Węgr. pół-wschod. 100,00. Północniowcy (Lombardy) 100,50. are. Albrechta (za 200) 95,50, Bukowin akcya kolei lokalnych (za 200) 185,00 Kolonijalskiej (za 200) 100,00.  
Akcje banków: austr. węgierski na 60 1/2 980,00, anglo-austr. 150,60, Länderbanku 247,00 Unionbanku 251,00, bukow. Zakład kredyt. ziem. za 200 zł 138,00, czesk. Banku eskont. za 200 zł 585,00, galic. Banku ipot. za 200 zł 0,00, galic. banku dla handlu i przemysłu za 200 100,00, austr.-słow. Banku kraj. ipot. 116,50 Związ. cienska banku 119,00. Kredyty austr. 337,00. Kredyty węg. 417,00.  
Pożyczki publiczne: Gal. propinajcyna 97,10 bukow. propia. 103,50, buk indemm. 0,00-0,00, gal. kraj. z r. 1893 96,80.  
Listy zastawne 5 pr. Gal. Banku ipot. 110,25, Gal. Zakł. kred. ziem. w Krakowie 101,00 Gal. low. kred. ziem. 98,30. 4 1/2 pr. Banku krajowego 100,50, bukow. Zakład kred. ziem. 101,25 5 pr. bukow. kasy oszczęd. 100,00.  
Losy: austr. Cesarz. krzyża 18,00 węg. Cesarz. krzyża 12,50, Bazylika — — — Krakowski 24 00 Stanisławowski 41 00, Turckie 41 20.  
Waluty: Ruble papier. 121,25, 20-markowki 12,19, 20-frankowki 9 36, szwejskie 124,4, turckie liry złote 11 21 100 markowki 61 00 wlośkie 100 lirówki 45 80.

**Z rynków towarowych.**  
Wiedeń 3. sierpnia. Sprawozdanie z rynków żywnościowych różni się między sobą i tak Pał. i Buda. kursa nieco lepsze, Berlin natomiast bardzo spokojne. Niektóre umowy jakie pozawierano wykazują małe obniżenie się cen.  
Sprzedawano: pszenięc na jesień po zł. 7,97, 7,98, 0,00, pszenicę na wiosnę 8,32, 8,30, żyto na jesień 7,01, 7,00, żyto na wiosnę 7,17.

Omówiwszy rozmaite sprawy o użytku sztucznych nawozów i najpodważliwszego źródła podciągania takowych, zastanawiało się zgromadzenie nad sprawą zamknięcia granicy dla wywozu siana i słomy i jednomyślnie oświadczyło się wzywając, że zamknięcie tak doraznie jest bez żadnych podstaw, że w skutek tego rozporządzenia nietylko powiat nasz ale i ościennie a prawdopodobnie i kraj cały ponosi stratę znaczną, bo o braku paszy mowy być nie może, a są właściciele, którym właśnie z powodu że zboże nie odpowiedziało, a gdy głównie produkują siano — odebrana została możność ratowania się dobrą sprzedażą siana. Jeżeli się rzeczywiście o brak paszy rozchodziło, dla czegoż rozporządzenie ministerjalne nie objęło także innych produktów na karmę służących, jak grysów, otręb itd. Gdy rzeczywiście brak paszy powstaje, wówczas cała ucieczka stroskanego gospodarza zmusza do zastąpienia karmy rozpychającej karmą intensywną, a więc sieczką zrniętą ze słomy z dodatkiem grysów. Czyż jest możliwość kupienia ich, gdy młyn niedotknięty tem rozporządzeniem wywożą nietylko dawne zapasy, ale robia interesa na przyszłość, spięniając je po cenach tak wysokich, że o kupieniu mowy być nie może, gdyż jak może przykupno grysów po cenie 5 zł. za cet. metr. w gospodarstwie się opłacić, gdy za żyto zaledwie 3 1/2 zł. osiągnąć można. Rozporządzenie to więc nie chroni rolników i w ogóle ludności naszego kraju od następstw zło zrobionego paszy, ale wypada na naszą niekorzyść.

Nie do uwierzenia jest również pogłoska o traktacie, który miałby jakoby być zawartym między Austrią a Rosyą. Sądząc, że nasz rząd zanadto dobrze wie, gdzie mużi, iż otwarcie granicy dla płodów rolnych rosyjskich wpłynęłyby nadzwyczajnie na niższe ceny i tak już niskich, a w dalszym następstwie na zupełną ruinę klasy rolniczej, która tylko z nadzwyczajnym wysileniem może brzemieniu cięższych na niej obowiązków sprostać. Z drugiej strony rzecz wiadoma, że przemysł nie na podobnym traktacie nie zyskuje, bo to co pod korzystniejszymi warunkami za granicę wywieść może, to traci na odbiorcach miejscowych, mianowicie rolnikach, którzy pokopani materialnie będą zniewolieni usunąć się od wszelkiego zakupu. — Członkowie więc zjazdu nie chcieli dać wiarę, aby podobny traktat mógł być do skutku.

**Stan wkladów kasy oszczędności** miasta Stanisławowa, wynosil z dnim 31. lipca 1893 r. o 6120 stron 1,853,068 zł. 23 ct.

**Przyjechali do Lwowa**  
dnia 3. sierpnia.  
*Hotel Imperial.* S. hr. Wisniewski z Madrytu, L. Chiltonchon z Dunkierki, K. ks. Ertman z Poznania, T. Pawlikowski z Krakowa, E. Troszewicz z Brodpek, St. Niemczewski z Krakowa, F. Huss z Sokala, M. Ujejska z Tomaszowice, R. O. Horodyński z Czernicy, M. Telakowska z Buczacza, M. Bilińska, D. Wileczyńska z Krakowa, W. ks. Repta z Czerniowice, P. Podlewski z Czernicy, K. Wisniewski z Dobrzana.  
*Hotel Centralny.* M. Batorska z Podola rosyjska, E. Wotokowicz z Bursztyna, W. Stemmer z Wrocławia, T. Buczynski, A. Kalinka z Krakowa, K. Steinmann z Berlina, J. Nowak, H. Bernmann, J. Jerusalem z Wiednia.  
*Hotel Zorka.* K. Zaleski z Wołny, L. Cybulska z Humnik, A. Grünberger z Wiednia, R. Wojciechowski z Dąbrowy, J. Włodek z Kolomyi, Z. Janicka z Berezowicz, G. Trajnitsky z Odessy, L. hr. Hardegg z Zólkwi, K. Merteur z Wiednia, J. Siegler Eberwald z Krzeszowice, A. Orski z Tlumacza, W. hr. Potocki z Besarabii, M. hr. Wolański z Pawłozowska, O. Schnell z Frliejowska, J. Rozwadowska z Kosowa, K. hr. Czosnowski z Wołny, A. Narbut z Kolomyi, J. Sadowski, L. Winterowski z Czerniowice, J. Jaroszyńska z Bładnik J. hr. Czosnowski z Wołny, W. hr. Ostrowski z Grabowice.

**Stan powietrza.** Przez całą ubiegłą dobę mieliśmy pogodę.  
Barometr idzie w górę.  
Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 12tej godzinie w południe 767 mm.  
Prognoza na dobę dnia 4. sierpnia br. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni o średniej prędkości 3 m/ssek.  
Średnia temperatura doby podniesie się do +22°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 60%.  
Opadu nie będzie, pogoda.  
Jutro, dnia 4. sierpnia, św. Dominika, — św. Trofyma.

**Nadesłane.**  
(Za tę rubrykę redakcyja nie odpowiada.)  
328 **Okulista**  
**Dr. Adam Szulistański**  
k. asystent kliniki ocznej rady dr. B. Wishelewieca w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Flehmsa w Wiedniu, mieszka obecnie ul. Hetmanska 1. 10. II. piętro ord. od 12—1. 3—4.

**Asystent kliniki położniczej**  
**Dr. St. Kwiatkiewicz**  
lekarz chorób kobiecych  
816 Ordynuje od 3—4.  
**Ulica Pańska 1. 6.**

**Zmiana mieszkania.**  
**Dr. A. GOŃKA**  
lekarz dentysta 831  
mieszka obecnie przy ulicy Kopernika nr. 1, w domu Wln. Mikołowska i. piętro ordynuje od 9 do 1 i od 3 do 5 popołudnia.

**Dentysta**  
**Wszzech nauk lekarskich**  
**Dr. Bogumił Bieńkowski**  
po ukończeniu specjalnych studiów w instytucie odontologicznym w Berlinie i odbyciu podróży naukowych do Halli nad Saalą i Lipska  
ordynuje od 9—1 i 3—6  
przy ul. Trzeciego Maja  
dom dawniej Tennera  
lub ul. Kościuszki 1. 8.

**Poszukuje się**  
**psów gończych**  
czyste rasy krajowej.  
Zgłoszenia do Administracyi  
„Gazety Narodowej“.

**„Kto chce mieć piękne włosy musi je pielegnować.“**  
**Jedyny skład i wyrób**  
**w najtanszej drogueryi**  
**J. Górnego T. Pilarskiego.**  
**Lwów, hotel Georgea.**

**Wzmocnia cebulki, przeczo przyspiesza porost i suwa wypadanie włosów.** — Zapobiega również worzeniu się łupieżu, nadając włosom piękny połysk i świeżość.

**CAPILLARIUM** flakon 60 centów.  
(Woda chinowa na włosy.)

# Opiekunka balowa.

Podług angielskiego motywu.  
Przez J. Baltz.

(Ciąg dalszy.)

Ta niespokojna rzecz kazala jej miec wszechmocne dla drugich, wydobylawa nadzieje i z jej oczu, niezliczone sumy z jej sakiewki, doprowadzala do najnieprzyjemniejszych konfliktow z rozumem, a jednak miala slabosc do ludzi, ktorzy posiadali ten maly przyrzadz i regulowali swe zycie podleglo niej. Slabosc ta nie dawala jej nigdy tak uczuc jak w obecnosci baronowej Reginy von Wilden, ktora dla podobnych niedorzeczosci okazywala wyniosla pogarde i pod tym wzgledem, mimo dziewna swadzieta, stala nierownie wyzej od swej ciotki, osoby goracego serca. Miala nadzwyczajne wychowanie!

Intencje Steinecka sa wyraźne, Leonie! Mów co chcesz — mowila bar-

onowa do syna przy sposobosci muzycznego matinee w domu pewnego slawnego wirtuozu. — Popatrz jak przemawia do Reginy — dodala, mieszajac swoja czekolade i patrzyła z przyjemnoscia na mloda pare, zajeta zywa rozmowa.  
Leon smial sie.  
— Sadze takze, ze jest troche zakochany. Ale co powiesz, mammo, o kapitanie Herbercie? — Stracil glowe i serce, to przeciez widoczne.  
— Kapitán Herbert? — zawolala baronowa. Nie sadze, nie spodziewam sie tego!  
— Nie spodziewasz sie? Alez dlaczego nie? Herbert jest jednym z najlepszych ludzi, tegi żołnierz i moj przyjaciel!  
— Byc moze, Leonie, ale... jest... niepozadany!  
— Jaki, mammo, ty takze uwielbiasz zloto? Tęgobym nigdy nie myslal!  
— Uwielbiam zloto? — zawolala pani Hofffeld z przestraczeniem. — Niechże Bóg bronil! Ale moj drogi, mam przeciez obowiazki. Przyjaciel twój jest najlepszym czlowiekiem, lubię go bar-

zo i jezeli go Regina kocha...  
— To uwazalbys za swój obowiazek poradzić jej, dac mu kosa i wyjść za Steinecka.  
— Tego nie powiedzialam, Leonie — przerwala matka niecierpliwie.  
— Ale dalas do poznania. Cóż zreszta chcialas powiedziec prcz obowiazkiem i przez to, ze biedny Herbert jest niepozadany.  
Baronowa zmieszana bawila sie tyzka. — Moj drogi, wiesz dobrze, o czem mysle. Mozna bymniemac, ze nie zdjalas jeszcze dziecinnych trzewików! Herbert nie ma nic, oprócz swojej gaży, wiesz o tem lepiej i demnie.  
— Moj Boze! — mysiala niespokojnie, rozmawiajac o zaletach uslyszanej wlasnie mlodej spiewaczki z uprzejma gospodynia domu. — Nie moglabym siostrze spojrzec w oczy! Przecie nie mi nowi, ze w tym sezonie duzych wielkich smutkow. Jezeli by Steineck dostal odkosa, jezeli ona kocha Herberta... on zdaje sie istotnie rozgorzal mlodoscia dla niej!  
Spostrzeciecie to, przyszlo w kazdym razie troche pozno, ale bylo zupełnie trafnie. Kapitán Herbert rozgorzal dla

endownej dzieweczyny glębokim uczuciem, kochal ja z cale duszy. Chodzila za nią jak cień, gdy odbywala konną przejazdke do zwierzyńca, czekał w alei, ażeby ja pozdrowic; na kazdym koncercie, gdzie ona byla i on sie zjawial; odkrył zawsze, kiedy szla do teatru i spotykal z pewnością, gdy odpuszczala loze, ażeby jej podal reke, gdy bedzie wsiadala do powozu. Posyjal jej tyle kwiatow, jakby tylko w tym celu istnielo ogrodniwo — slowem, zachowywal sie jak zakochany, nie, jak prawdziwie kochajacy.  
Ale i Steinecka zamiary stawaly sie wyraźniejszymi; raz wyrzekl sie nawet polowania, ażeby Regine towarzyszyć na wystawie obrazow — Leon nazwal to najslabiejszym dowodem jego mlodosci — a pewnej niedzieli, widziano go w koscielu, niedaleko lawki Hofffeldow.  
Wszedzie mówiono, ze „bohater dnia” zeni sie; ta interesujaca nowina przerywano sobie najwazniejsze rozmowy o sporcie, najtajemniejsze kwestie toaletowe, a w duzej alei powtarzano cicho i glownie: I hrabia Steineck zeni sie z piękna panna Wilden!  
A jednak dusza baronowej Hofffeld,

mimo tych wszedzie snujacych sie pogloszek, nie byla spokojna. Myslala o Herbercie, myslala o tem, ze Regina, ta dumna Regina, prawdopodobnie go kocha. Gdy pewnego dnia powracala do domu z wystawy kwiatow, na ktorej Herbert byl po jednej, a Steineck po drugiej stronie Reginy, rzekla do swej siostrzenicy:  
— Piękny mezczyzna, ten Herbert! Szkoda tylko, ze w tak ni-korzystnych warunkach. Dobra są mójci, najstarszy syn otrzyma wszystko. Kapitán Herbert nie posiada nic oprócz swej gaży.  
Ukradkiem obserwowala efekt tego strazu i zauwazyła coś nadzwyczajnego; lekki rumieniec zabarwil dumna twarz Reginy.  
Dusza poczciwej opiekunki balow donadła największego wzruszenia.  
— Steineck dziś sie oswiadezy — mowila do siebie baronowa na ostatnim balu w sezonie, siedzac na czerwonej pluszowej sofce w gronie innych matek i opiekunek — jest on tak niezwykle ozywiony, często z nią tańczy. Regina nigdy jeszcze tak pięknie nie wygladala, prawdziwie po królewsku...

— Ach, dobry wieczór kapitanie. Nado tu goraco, nie prawdaż?  
— Czy moge pania zaprowadzić na tamta stronę? Tam niema kurzu, a fontanna udziela przyjemnego chłodu?  
Co było począć? Nie wpadła jej żadna ważna przyczyna do odmowy, zrosła, będąc przy niej, nie może być przy Reginie.  
Po dwóch minutach zatem siedzieli oboje w cichym kątku.  
— Czy panna Wilden wkrótce pania opuści? — zaczął Herbert.  
— Masz sobie! — pomyslala baronowa, a odpowiedzialsza kilku dyplomatycznymi zwrotami, ze nie jeszcze w tej mierze nie jest postanowionem, ze może na wiosnę pojedzie z nią do Wiesbaden; bardzo zrzecznie nawiazyla rozmowe o korzysciach odwiedzania eleganckiego kąpielowego miasta.  
— Czy moge się otworcie zwrócić do pani z jednym pytaniem? — przerwał kapitan żywy opis wiesbadenkiego teatru.  
(C d n)

## DROBNE OGLOSZENIA po cencie od wyrazu.

### DZWONKI szkolne i sygnaturki

kosz 10 cenie w wadze od 2 do 20 kilo po ztr. 1:50 za 1 kilo, poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny w Lwowie plac Kapitany 1 (naprzeciw katedry)

### KAFERKI REZNE

Torby z urzadzonymi i bez Torby z paskami i wszelkie przybory do podrozy, sprzedaja najmliej S. GABRIEL & J. CHLEBOWNIK w Lwowie, plac Halicki 1. 3. 586

### Udział kilkottoletni

należny mi na majątku ziemskim, radym powierzyć do podniesienia, obzajomionemu w podobnych sprawach, lub też wszedłbym w powyższych warunkach w interes spólki w zawoicie literackim - technicznym lub szrounomionym z współpracownikami. Adres: Nowos: N. post. rest. Lwów. 628

### TUTKI CYGARETOWE

nieklone? z najlepszej bibulki francuskiej, 1000 sztuk od 1 ztr. poleca fabryka F. Niziatowskiego, Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk przesyłka franco. 607

### BRONDZA majowa

górska, faska 5 kilo z tr. 2.25. Bulion wyrobu Kazimierza Matejki z tr. 10. 7.50, 6.50 i 5.50 kilo. Sprzedaje Zarząd dworu Łapszyn, Brzeżany. 585

### Olsniewajaco biala plec

dostac mozna przez codzienne użycie ogólnie znanego mydla z soku lilowego perfumery narodowej w Wiedniu. Zaley tego ulubionego mydla znane są z czystości i pa-niom: sztuka po 35 ct. do nabycia u Antoniego Gawłowskiego, B. toręga 14. S. Nadel, Kopernika 10. 4658

### Srodki desinfekcyjne

mianowicie: 4504 Kwas karbolowy w kryształach, kwas karbolowy rozpuszczalny, kwas karbolowy surowy płyny, Wapno karbolowe, Wapno phenilowe, Wapno chlorowe. Proszek desinfekcyjny. Dwa-siarazan zelaza, Antibacterin bialy i czerwony, Papier klozetowy, Kreolina „Broekmanna“ poleca

### Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 1. 38.

## Maszyny rolnicze

ze slynnej fabryki Józefa Friedländera w Wiedniu. Przystepne ceny i dogodne warunki spłaty

poleca na sezon: 4705  
Generalny zastępcza  
Julian Topolnicki  
Lwów, ulica Pańska 1. 13.  
Cenniki darm i oplatnie.



### Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOWOZY

dowodzi to wiec prawdziwej wartosci tego srodka upiekaszajacego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy dr. Fryd. Lengiel'a badal wydzial medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pfyfluch w Londynie i w. i. szczegolnie go zalecaj. Balsam ten uzykuje sie z pomocą postepowania chemicznego, ktore od 30 lat nie uleglo zadnej zmianie, nadaje mu wlasnosc usuwania starego naskórka, w miejsce ktorego powstaje naskórek nowy, odznaczajacy sie mlodzieńcza swiezoscia, niemiej tez gubi bezpownienie wszelkie nieczystosci skóry, plamy, pieg i zaczerwienienia, wygladza zmarszczki i dzioby po ospie, nadajac skórze niezrównana glad-skosc, swiezosc i ozywiony kolor. — Cena Balsamu brzozowego z tr. 1:50 za dzbanuszek.  
Rece, ktore po użyciu Balsamu brzozowego zyskuja nadzwyczajna delikatnosc, konserwuje sie nadal z pomocą Dr. LENGIEL'A OPO-CREME, doza 60 ct., i Dr. LENGIEL'A MYDŁA BENZOE, za sztukę ot. 80 i 35.  
Do nabycia w kazdej wiekszej aptece, mianowicie: w Lwowie u S. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Mauryego Adlera, w Bielsku u Alfr. Blumenthala i w drogerji A. Haas.

## Galic. Bank kredytowy

poczawszy od dnia 1. lutego 1890 wydaje

### 4% ASYGNATY KASOWE

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

### 3 1/2% ASYGNATY KASOWE

z 8-dniowym wypowiedzeniem,

wszystkie zaś znajdujace się w obiegu 4 1/2% Asygnaty kasowe z 90-dniowym wypowiedzeniem oprocentowane beda poczawszy od dnia 1. maja 1890 po 4% z 30 dniowym terminem wypowiedzenia.

Lwów dnia 31. Stycznia 1890.

Dyrekcya.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

### Taryfa premicowa

na ubezpieczenie przed stratą przy losowaniu następnycy - cych losów włącznie 1. września 1893.

(W niżej podanych terminach odbywają się losowania następnycy - cych losów. W porównaniu z kursem dziennym wynika znaczna strata, skoro te losy z najmniejszą wygrana zostają wyliczone. Przeciwno tej stracie ubezpieczony właściciel losów w ten sposób, że w razie wylosowania z najmniejszą wygraną wydajemy za wylosowane losy takie same niewylosowane.)

| NAZWA LOSU                                      | na cagienne - nie dnias | Premia w austr. wal. | ewent. strata przy wylosowaniu |
|---|-------------------------|----------------------|--------------------------------|
| 3% losy Zaklatu kredytu ziemsk. austr. l. em. 3 | 16 sierpnia             | 20                   | 15                             |
| Losy kredytowe ... 1. września                  | — 50                    | — 0                  | — 0                            |
| Losy austr. Czerwonego krzyża *                 | — 10                    | — 8                  | — 8                            |
| Losy Bazylika *                                 | — 07                    | — 3                  | — 3                            |

\* Kwit premii (Gewinnschein) należy się w razie wylosowania ubezpieczajacemu. — PROMESY na 3% losy Zaklatu kredytu ziemsk. austr. l. emisji po str. 1.50. Główna wygrana z tr. 45.000 PROMESY na losy kredytowe po ztr. 5—. Główna wygrana z tr. 15.000. 4698

Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany  
Schellenberg & Keyser, we Lwowie, plac Halicki 1.

Kantor miastowy: ul. Hetmeńska 22.

## FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW

SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ  
JULIANA WANGA WE LWOWIE

poleca po ponownie znizonych cenach, nizszych nizeli jakakolwiek inna fabryka

Roztworzona kwasem slarkowym  
Mączkę kościaną i Superfosfaty

z gwarancją najwyższych procentów skladników, i tej samej jak dotąd jakości. 4618

## HERBATA

rosyjska, z plantacji spólki kazańskiej  
przezyborna w smaku, zapachu i wydal-nosci, fant po ztr. 2, 2:40, 3, 3:60 i 4:80.

### Herbatę Ceylon

pót kilo ztr. 1:80.

### Wyśmienite okruchy

pót kilo po ztr. 1:60 i 1:25 poleca 4529

GŁÓWNY SKŁAD HERBATEY  
Malwiny Sosnowskiej  
Kraków, Krupnicza 15.  
(Odprzedajemy stosowny rabat.)

## Zarząd dóbr Grodkowice

pożsta Nie-pożmice, Stacja Kłaj  
poleca do siewu:

### Rzepak „Thuryngia“

przez Chrestesa polowcy, 20 ztr.

### Rzepak zimowy

(Koltraps) 13 ztr.

### Rzepak krzewisty

(Straubrap) 18 ztr.

### Żyto Imperial

(B. Hlsen 10 ztr.)

Pszenica „Square-head“ II ztr.  
Pszenica regenerowana gońka 10:50.  
Wszystko za 100 kg, z workiem i odstawa do stacyi. 466



### JAN JARZYNA

juwiler i obróbca w Lwowie, pl. Marjański, poleca swój bogato za-opatrzoną skład wyro-łow jubilerskich, zło-tych i srebrnych po najniższym cenach.

## Olwę do maszyn

i Pasy do maszyn

poleca 4682  
FIRMA HANDLOWA  
W. CZOPP  
Lwów, Żółkiewska 1. 2.  
Rok założenia 1843.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Do nowo otworzonej rani przy ulicy Kopernika 17, sprowadziam z Wiednia

## korbowy magiol

do poruszania, ktorego potrzeba tylko jednej osoby i uzyjniejniej oprost wszelkiego gatunku bielizny do prania, takze bielizny do maglowania po cenach nadzwyczajnie niskich. 4704

### LUDMILA PIOTROWSKA

Lwów, ulica Kopernika 17.

## KASY

stare i nowe sprzedaje najmliej  
EMIL WEINER  
Wien 1, Salzthorgasse 4

### Najstarszy Zakład pogrzebowy H. GÖSCHEFF

we Lwowie  
ulica Ormianska 1. 18  
urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych.

Zamowienia z prowint odrotno pocztą. 4698

## HERBATE

rosyjska, z plantacji spólki kazańskiej  
przezyborna w smaku, zapachu i wydal-nosci, fant po ztr. 2, 2:40, 3, 3:60 i 4:80.

### Herbatę Ceylon

pót kilo ztr. 1:80.

### Wyśmienite okruchy

pót kilo po ztr. 1:60 i 1:25 poleca 4529

GŁÓWNY SKŁAD HERBATEY  
Malwiny Sosnowskiej  
Kraków, Krupnicza 15.  
(Odprzedajemy stosowny rabat.)

## HERBATE

rosyjska, z plantacji spólki kazańskiej  
przezyborna w smaku, zapachu i wydal-nosci, fant po ztr. 2, 2:40, 3, 3:60 i 4:80.

### Herbatę Ceylon

pót kilo ztr. 1:80.

### Wyśmienite okruchy

pót kilo po ztr. 1:60 i 1:25 poleca 4529

GŁÓWNY SKŁAD HERBATEY  
Malwiny Sosnowskiej  
Kraków, Krupnicza 15.  
(Odprzedajemy stosowny rabat.)

## HERBATE

rosyjska, z plantacji spólki kazańskiej  
przezyborna w smaku, zapachu i wydal-nosci, fant po ztr. 2, 2:40, 3, 3:60 i 4:80.

### Herbatę Ceylon

pót kilo ztr. 1:80.

### Wyśmienite okruchy

pót kilo po ztr. 1:60 i 1:25 poleca 4529

GŁÓWNY SKŁAD HERBATEY  
Malwiny Sosnowskiej  
Kraków, Krupnicza 15.  
(Odprzedajemy stosowny rabat.)

## Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 1. 38  
poleca 4505  
do odświeżania powietrza w pokojach.

Esencje szpilek sosnowych i świerkowych, Olejek sosnowy i świerkowy — Ocieł toaletowy — Ambrę — Wodę Jęwandową etc.

### Do kąpeli:

Esencje szpilek sosnowych i świerkowych, Siarko do kąpeli — Kule żelazne — Sól morską i kamienną etc. etc.

## Nowoszyce

w obwodzie samborskim, powiecie Łąka, o 8 km. od stacyi kolejowej Dublany-Kranzberg położone, obejmujace 170 morgow roli, 65 morgow jak i 29 m rgow pastwisk są od 1. maja 1894 do wydz erżawienia. Pisemne oferty wnosić nalezy do koñca sierpnia 1893 na ręce Dr. Budzynowskiego w Samborze, jako sądowego administratora tychże dóbr. 4703

## Do sprzedania

kamienica pietrowa o 7 oknach, z oficy-ami i 120 m saszni frontu pod budowe, przy ulicy sw. Jazara 1. 10. Blizsza wiadomosc pod lit. Em. D. w Adm. Gazety Narodowej.

## Lokomobile

po indajaca przeszlo 20 metrow kwadrato- wych powierzchni ogrzewalnej (Heizfla) he) kupi za najlepsza cenę: H. Fischer, Wien X, Simmeringerstrasse 150

## HOTEL METROPOL. ELDORADO

### BREYVOGEL

Dziś i codziennie 4 49

## WIELKIE PRZEDSTAWIENIE

z bardzo urozmaiconym programem  
Rezyser i artystyczny kierownik  
p. Otlessy Marton  
Początek o godz. 9 wieczór.

## Zakład froterski T. BEDNARSKIEGO

we Lwowie, ul. Batorego 7  
przyjmuje zamowienia tak we Lwowie jak na prowincji do zaprawiania woskiem kan- cukiem bezwodnym, prodko wysychajacym i dajacym podłogom ładny połysk. Sprzedaje  
płyny woskowo-kauuczukowe  
w różnych kolorach, z opisem, 1 kg (po 1 z. 20 ct.) wyśarżca na pokoj 5 metrow kwadratowych. 4675

Elektrotechnik-mechanik i dostawca ok. kolei państwowej  
EDWARD GOTTLIEB  
we Lwowie, ul. Sykstska 1. 23  
(dawniej gmach pocztowy)  
wykonajaca telefony, mikrofony, symaliza- cje elektryczne czyli dzwonki domowe, za- klatku chroniony na budynkach i wie- szach, kontrolne elektryczne dla zegarów i ja- bryk, przyjmuje zamowienia na roboty nowe i naprawy wchodzące w zakres fizy- ki, mechaniki, miernictwa tudziez przy- rzady tekarskie.  
Podejmuje sie rowniez naprawy wszel- kiego rodzaju maszyn do szycia po ce- nach bardzo przystepnych.

Przezyborne w smaku i zapachu przez SUEZ sprowadzane

## HERBATE

rosyjska, z plantacji spólki kazańskiej  
przezyborna w smaku, zapachu i wydal-nosci, fant po ztr. 2, 2:40, 3, 3:60 i 4:80.

### Herbatę Ceylon

pót kilo ztr. 1:80.

### Wyśmienite okruchy

pót kilo po ztr. 1:60 i 1:25 poleca 4529

GŁÓWNY SKŁAD HERBATEY  
Malwiny Sosnowskiej  
Kraków, Krupnicza 15.  
(Odprzedajemy stosowny rabat.)

## Konkurs

na posade inzyniera powiatowego z roczna placą 1000 zlr. i rocznym ryczałtem na objazdy drog 400 zlr.

Posada w roku pierwszym prowizoryczna.

Kandydaci wykazac maja nieprzekroczony 40 rok zycia, dowody ukończonej studiow technicznych i odbytej prak-tyki przy budowie dróg i mostow.

Podania nalezycie udokumentowane, nalezy wniesć do Wydzialu powiatowego najdalej do 20. sierpnia b. r.

Z dniem 1. września 1893 nastąpić ma objęcie obowiaz- ków służbowych.

Z Wydzialu Rady powiatowej  
Tarnobrzeg, dnia 26. lipca 1893.

Przez R. dy p. wiatowej:  
Horodyski.

## Wiele pieniędzy

można obecnie szybko zarobic 4695

przy spekulacji na wiedeńskiej giełdzie zbozowej. Zlecenla nawet bez za- dnego p krycia, jedynie atoli dla bardzo dobrze akredytowanych stron, beda jak najlepiej zalutowane. Listy, ale nie anonimowe, poslac pol adresem: Frühljars-Hafer 1894 M. Duker, Wien I./I. Porządku zastępcy są poszukiwani.

## Bank rolniczy we Lwowie

ulica Trzeciego Maja 1. 2  
poleca do siewu jesienniego:  
**PSZENICE BANATKE**  
oryginalną i krajowej produkcji.

pszenicę donkę bardzo plenna, oraz różno inne odmia- ny pszenicy i wszelkie gatunki żyta.

Bank rolniczy przyjmuje rowniez zamowienia na 4623

### NAWOZY SZTUCZNE

o gwarantowanych skladkach (Superfosfaty z koscii, fosforow, spodiun i guano; mączke fosfolana parzona wyklejona i niewyklejona; mączke rozto- ziona; żużle Thomasa itd) oraz na maszyny rolnicze i plachty, wszyst- ko w najlepszej jakości i po najniższych cenach.

O taska we wzeczenie zlecenia uprzesa się.

Biuo Banku rolniczego otwarte o 1. lipca do koñca września od godziny 9 do 3 po poludniu.

10 medali zaslugi i 2 dyplomy uznania  
za niezrównane wyroby  
za niezrównane wyroby

## KOSMETYCZNE I TOALETOWE.

Walentin najslabiej wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytworzenia i porostu włosów pobudz. Łysiny pokrywaja się pięknym włosem. Cały flakon 3 ztr., pót flakon 1 ztr. 60 ct.

Cezarin niezawodny srodek na wygubienie naglotków Pudełko 40 centów.

Violin przeciw poremu się rak i pach. Flakon 50 ct.

Pudar salicylowy przeciw poremu się i odparzeniu nóg. — Pudełko 30 ct.

Ocet desinfekcyjny silnie edwianajacy i odwierajacy powie- trze, niszczący w bruch, korytarzach i do skrapiania sukien. — Flakon 50 centów.

kadzidło antymiazmatyczne radykalnie oczyszcza po- wietrze, niszczy zapach, używa się w sa- lonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecięcych — Flakon 50 ct.

Trociczki desinfekcyjne do kazdena, radykalnie oczyszczaj- ją powietrze. — Pudełko 10 ct.

## Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy wlasne ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 11.  
KRAKÓW: Sukiennice 1. 20, CZERNIOWCE: Rynek 2.

## Michał Waselica i Andrzej Kilian

### PRACOWNIA STOLARSKA

we Lwowie, ulica Szpitalna 1. 13  
wykonuje wszelkie zamowienia po jak najumiarkowanyszych cenach

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki (Telefonu Nr. 174a).